

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.

Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Telegramy.

### Odpowiedź Francji na notę niemiecką.

Paryż. Ogłoszono w dziennikach paryskich urzędową odpowiedź na notę rządu niemieckiego w sprawie Górnego Śląska. W odpowiedzi tej zwrócono uwagę, że stanowisko Francji w tej sprawie jest już zupełnie ustalone. Mianowicie, stanowisko to zostało już podkreślone przez Prezydenta Ministrów Brianda w jego ostatnim oświadczeniu w Senacie. Stanowisko to polega na ścisłym przestrzeganiu postanowień Traktatu Wersalskiego. Rząd niemiecki bez wszelkiej przyczyny znowu usiłuje wznowić debaty nad sprawami, które zostały już ostatecznie rozstrzygnięte. Mianowicie § 5 i § 6 artykułu 66 Traktatu Wersalskiego postanawiają, że granica polsko-niemiecka zostanie ustalona wedle wyników plebiscytu.

### Wytknięcie granic polsko-rosyjskich.

Warszawa. (EE.) Wiceminister Dąbski, zaznajomil przedstawicieli prasy z przebiegiem rokowań ryskich poczem oświadczył między inn. że wkrótce wyjedzie do Mińska komisja delegacyjna, która wspólnie z komisją rosyjską wytyczy ścisłe granice polsko-rosyjskie.

### Bliska decyzja o Górnym Śląsku.

Bytom. Tutejsza prasa niemiecka donosi, że we czwartek gen. Le Rond wygłosi pierwsze sprawozdanie wobec Rady ambasadorów o wyniku plebiscytu. Decyzja ostateczna nastąpi prawdopodobnie szybko. Ambasadorów francuskich z Rzymu i Londynu zawezwano do Paryża. „Morgenpost“, dowiaduje się, że Francja dąży do uzyskania wyłącznego mandatu na Górnym Śląsku w czasie likwidacji komisji plebiscytowej.

### Wydalenie emigrantów ze Śląska.

Bytom. Międzysojusznica Komisji Rządząca w Opolu ogłasza, iż z d. 15 kwietnia rb. tracą ważność wszystkie dokumenty, wystawione na uprawnionych do głosowania emigrantów górnośląskich, którzy przybyli tu w okresie plebiscytu. Ci z emigrantów, którzy po 15 kwietnia pozostaną na Górnym Śląsku bez specjalnego na to pozwolenia Komisji Międzysojusznicej, narażając się na karę więzienia od 1 do 12 miesięcy lub na grzywnę od Mk. 300 do 15000.

### Polska wobec oporu w. m. Gdańska.

Warszawa. (EE.) Rząd odpowiedział na pismo w. komisarza Hakinga że aprowizacja w. m. Gdańska będzie ostatecznie uregulowana po zjednoczeniu gospodarczym Gdańska z Polską, kiedy Gdańsk będzie pod względem aprowizacyjnym zrównany z miastami polskimi.

### Lloyd George dyktatorem.

Berlin. (EE.) W związku z groźną sytuacją strejkową w Anglii król mianował Lloyd Georgea dyktatorem z nieograniczonymi pełnomocnictwami.

## Za późno.

Jak donoszą gazety, rząd niemiecki wystosował do rządów koalicyjnych notę, w której domaga się pozostawienia Niemcom całego Górnego Śląska. Nie mówiąc już o całości tej noty, która, jak twierdzą dzienniki francuskie, byłaby żądaniem od Koalicji popogwałcenia traktatu pokojowego, zwróćmy uwagę jedynie na jeden z ostatnich jej ustępów:

„Na wypadek przyznania całego obszaru plebiscytowego Niemcom — brzmi dotyczący ustęp — będzie się znajdowała silna mniejszość (!) polska w tej części Rzeszy. Rząd niemiecki jest gotów dać rządowi polskiemu wszelkie gwarancje, jakie tenże uzna za konieczne dla ochrony mniejszości narodowej. Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wskazać, że przy stworzeniu państwa polskiego znacznie większa mniejszość, bo 900 000 Niemców, zostało oderwanych od Rzeszy (jest to ludność napływowa w przeciwieństwie do polskiej, zasiedziały na Górnym Śląsku. — Red.).

Tyle powiada nota niemiecka.

Czyli innymi słowy rząd niemiecki obiecuje dać Górnoślązacom wszystko, czego na polu narodowym zapragną. Będzie to z pewnością swoboda i równouprawnienie w używaniu języka polskiego, szkoły, ochronki i seminarja polskie z subwencją rządu, swoboda w pielęgnowaniu tradycji i ideałów ojczystych, wolność polityczna w możliwych granicach, oraz wiele innych pięknych i każdemu sercu górnośląskiemu pożądanых rzeczy.

My tutaj w Prusach Wschodnich jesteśmy doprawdy zdziwieni tak wielką wspaniałomyślnością rządu niemieckiego wobec ludności polskiej na Górnym Śląsku. Ale mimowoli nasuwa się nam pytanie: »Czemuż tak późno?«

Z jakich to powodów rząd niemiecki dopiero po sześciu wiekach panowania nad Górnym Śląskiem, doszedł do świadomości, czego potrzeba zasiedziały tam ludności. Czemuż to po tak długim czasie obiecuje rząd niemiecki opiekę nad »mniejszością« narodową na Górnym Śląsku i pragnie jej zapewnić zupełnie równouprawnienie? Dlaczego to od samego początku rządów niemieckich na Górnym Śląsku uciskany tam był język polski, prześladowana narodowość polska i przytłumiany rozwój narodowy? Trudno byłoby znaleźć rządowi niemieckiemu odpowiedź na to pytanie.

My jednak wyjaśnimy to w krótkich słowach. Przed wojną nie było najmniejszej potrzeby i przyczyny, dawać ludowi górnośląskiemu w dziedzinie narodowej to, co mu się zawsze słusznie należało. Przecież Górny Śląsk jako prowincja złączona ściśle z państwem niemieckim, był tak pewny, że nikomu ani na myśl nie przyszło, iżby zająć mogło kiedykolwiek niebezpieczeństwo utraty tej prowincji dla Niemiec. A nawet posuwano się dalej, bo pragnieniem niemieckim było zawsze wydrzeć ludowi śląskiemu narodowość polską i narzucić mu język i ducha niemieckiego. Wysiłki germanizacyjne dochodziły nieraz bardzo wysoko i dawały się odczuć dotkliwie ludowi górnośląskiemu.

Tak było dawniej. Dzisiaj, kiedy wydano hasło samookreślenia narodów, kiedy polski lud, który na Górnym Śląsku osiedlony jest w zwartej masie, wypowiedział się za Polską, przyszła u Niemców świadomość niebezpieczeństwa utraty najważniejszych części Górnego Śląska. Ażeby choć w ostatniej chwili

ratować sytuację, występuje się z daleko idącymi przyrzeczeniami.

Jeszcze raz się pytamy, czemu tak późno? Pominiawszy już czasy starego rządu hakatystycznego, można było przecież na samym początku plebiscytu dać polskiemu ludowi na Górnym Śląsku to, co się mu dzisiaj dać pragnie. Rząd niemiecki powinien od chwili naznaczenia plebiscytu starać się o zupełnie równouprawnienie polskiej ludności, powinien jej zapewnić swobodę w używaniu języka, w pielęgnowaniu tradycji i ideałów polskich, powinien zakładać rządowe szkoły, i różne zakłady naukowe i kulturalne dla polskiej ludności, a byłoby dziś może inaczej. Możeby trochę większy procent ludności głosował był na korzyść Niemiec. Czemuż tego nie zrobiono?

Dzisiaj już zapóźno.

Wroga ludowi polskiemu na Górnym Śląsku polityka rządu niemieckiego, przynieść musiała należne owoce. Lud polski nie widząc u rządu niemieckiego żadnych widoków poprawienia swego bytu narodowego, zwrócić się musiał siłą rzeczy ku Polsce, do której go ciągnęła zresztą wspólność krwi i języka.

A poza tem rząd niemiecki miał jeszcze jeden atut w rękę, któryby mógł poważnie zaważyć na szali zwycięstwa. W Prusach Wschodnich przecież także żyją Polacy. Dlaczego nie zapewniono nam wszystkich naszych dążeń na polu narodowym, chociażby tylko w granicach konstytucji niemieckiej? Dlaczego my tutaj nie posiadamy ani w połowie tego uprawienia, jakim się n. p. cieszą Niemcy w Polsce? Dlaczego my tutaj obawiamy się musimy wystąpić otwarcie ze swą narodowością, dlaczego nie mamy swobody w używaniu języka, pielęgnowaniu tradycji i ideałów polskich, dlaczego nie mamy szkół polskich, seminarjów polskich, zastępców w urzędach, władzach, sądach i t. d.

Przecież gdyby to uczyniono, lud górnośląski zapatrując się na nasze położenie, widząc nasze równouprawnienie i swobodę na polu narodowym, uwierzyłby może prędzej obietnikom niemieckim. Przecież był czas na to, bo głosowanie na Górnym Śląsku odbyło się prawie rok później niż głosowanie na naszych terenach.

Na dobitkę złego, w chwili, gdy na G. Śląsku obiecuja ludowi polskiemu, jak największe przywileje narodowe, w Olsztynie aresztują Polaka jedynie za to, że miał zapisywać nowych członków do »Związku Polaków«, który nawiasem mówiąc, stoi na podstawie praw i konstytucji niemieckiej. Czy taką taktyką wobec ludności polskiej Prus Wschodnich, można sobie zyskać zaufanie ludności polskiej na G. Śląsku — nie wiemy.

Nie tędy jednak droga do zaskarżenia sobie względów polskiej ludności Górnośląskiej. Dajcie nam pierwej wszystko, o co prosimy, czego żądamy i o co walczymy, a potem dopiero iść możecie z obietnicami do ludu górnośląskiego.

Ale nie wcześniej.

Polityka nienawiści, polityka gwałtu i ucisku, nigdy dobrych owoców przynieść nie może.

Sądzymy, że ostatnie wypadki wpłyną może trochę na zmianę polityki rządu niemieckiego wobec ludności polskiej.

Spodziewamy się.

L. Ł

# Przegląd polityczny.

## Polska.

### Obrady w sprawie pokoju z Rosją.

Warszawa. Na posiedzeniu Rady Ministrów w obecności członków delegacji pokojowej polskiej przewodniczący delegacji podsekretarz stanu Dąbski zdawał sprawę z przebiegu pertraktacji pokojowych w Rydze.

Podsekretarz stanu Strassburger udzielał wyjaśnień odnośnie do postanowień ekonomicznych traktatu. Rada Ministrów traktat zaaprobowała i uchwaliła przedłożyć go do ratyfikacji Sejmowi ustawodawczemu.

Prezydent Ministrów imieniem rządu złożył następnie podziękowanie delegacji, podkreślając mozolną i trudną pracę, pełnioną przez jej członków około dzieła pokoju przez społeczeństwo polskie z utęsknieniem oczekiwanego i podnosząc, że nie można zapominać wśród jakich warunków delegacja rozpoczęła pracę i w jakich okolicznościach ją ukończyła.

### O przynależność ziemi Wileńskiej.

Wilno. Naczelna Rada Ludowa powzięła uchwałę, wobec zaborczej polityki Litwy Kowieńskiej przeskadzającej wypowiedzeniu się ludności oraz wobec tego, że konferencja w Brukseli wpłynąć może na rząd polski w sposób korzystny dla zamiarów Litwy Kowieńskiej, Rada Ludowa stwierdza, że ziemia Wileńska jest polską i musi należeć do Rzeczypospolitej Polskiej.

### Rokowania Polsko-Gdańskie.

Warszawa. Rozpoczęły się dalsze rokowania polsko-gdańskie. Rozważano kontrproponycje delegacji gdańskiej w sprawie włączenia terytorium Wolnego miasta do polskiego obszaru celnego.

## Niemcy.

### Zbliżenie niemiecko rosyjskie.

Gdańsk. Z Berlina donoszą: Ogłoszono tu urzędowy komunikat, który opiewa, że ostateczne zawarcie niemiecko-rosyjskiego układu konsularnego nastąpi w najbliższym czasie. Na podstawie tego układu obywatele niemieccy, którzy byli zmuszeni zaniechać pracy w przedsiębiorstwach i opuścić Rosję, będą mogli obecnie pod ochroną układu konsularnego powrócić do Rosji i podjąć swoją przerwana działalność. Dalej komunikat donosi, że wielkie niemieckie firmy przemysłowe zapewniły sobie w Rosji obszerne koncesje leśne i innego rodzaju. Układ przewiduje znaczne powiększenie niemieckiego konsularnego przedstawicielstwa w Rosji w celu rozszerzenia stosunków gospodarczych.

## Francja.

### Francja wobec Ligi Narodów.

Berlin. No bankiecie u senatora Mc. Cornick'a pytali się przedstawiciele ministerjum Viviani'ego, czy uczyniła Francja w razie nieuznania przez Ligę Narodów przymierza francusko-polskiego. Viviani oświadczył, że Francja wycofałaby się w takim razie z Ligi. Odpowiedź wzbudziła zadowolenie u uczestników, ponieważ Ameryka zajmuje stanowisko Lidze nieprzychylnie.

## Wróg ludu.

„Pela umarła na suchoty“. Taki telegram odebrałem dziś z P.... Straciłem brata i dwie siostry, obawiam się o moje dzieci i nienawidzę straszliwie tuberkulozę, śmiertelnego wroga ludzkości, który pożera więcej ofiar aniżeli wojna światowa, aniżeli wszystkie inne choroby. Potworny to wróg, jestem jego śmiertelnym nieprzyjacielem, wypowiadam mu walkę na śmierć i życie i cieszyłbym się aby moje słów kilka zelektryzowały moje społeczeństwo i świat cały do krucjaty przeciwko temu potwornemu gnębielowi ludzkości.

Znam tego wroga aż nadto dokładnie. Jako chłopak poznałem go, ucząc się drukarstwa. Męczył straszliwie ten wróg kolegów moich, Przybylskiego, Kozyrowskiego i zawłócił ich nielitościwie w kwiecie wieku do grobu. Znałem drukarza Mochnika. Płuł krwią, podniecał się alkoholem, pracował aby utrzymać matkę w Gdańsku. Ale pracował. Wypluwał kawałki krwi, płuc, aż wreszcie włócił się jak cień. Śmierć litościwa wyrwała go ze szponów tuberkulozy. Upadł przy ul. Podgórczej, zalał się krwią i skonał... Mój przyjaciel Nowacki, był to chłopak jak złoto. Zmarła mu siostra, a on żył długo i długo męczył się i konał powoli, a tak straszliwie przytomnie... Zmarł na tuberkulozę.

Miałem brata Leona. Nie śmieję się ze mnie. Powiadają że jestem idealistą, „ein Gemütsmensch“, któremu zwykle źle dzieje się na świecie. Młody był, piękny chłopak. Oczy miał tak wielkie, tak wyraziste. A kochał Polskę tak gorąco. I pracował dla niej tak szczerze. Pisywał śliczne artykułiki, rokował jak najświetniejsze nadzieje. Porwała go w szpony tuberkuloza. Ten podstępny potwór usadawia się w płucach niezacznie. Leon skarżył się na kłócie w piersiach. Wysłało go, wyzdrowiał. Pracował, ale był słaby i pocie-

## Anglja.

### Zobowiązania angielsko-rosyjskie.

Gdańsk. W układzie handlowym z Rosją Anglja zobowiązała się nie mieszać do ewentualnych sporów między Rosją a państwami kresowemi i uważać spory te za sprawę wewnętrzną Rosji sowieckiej. Wzajemnie za to rząd sojecki zobowiązał się do zaniechania wszelkiej propagandy bolszewickiej w Indiach i w Afganistanie.

## Sprawy kościoła.

### Papież do dzieci polskich.

Kardynał Kakowski udzielił błogosławieństwa dzieciom polskim, które w czasie inwazji bolszewickiej przysłały adres zwrócony do papieża o pomoc i błogosławieństwo Polsce. Podpisany pod adresem dzieciom, papież przysłał portrety z własnoręcznym podpisem.

### Zjazd biskupów.

Warszawa. Radjo. Dnia 14 kwietnia podczas zjazdu biskupów, odbędzie się uroczystość przeniesienia zwłok ks. arcybiskupa Felińskiego do katedry Świętojańskiej.

### Uroczystości na Jasnej Górze.

Częstochowa. Przybyli tu członkowie komisji aljanckiej z Górnego Śląska, Włoch Marini i Anglik Parsival; goście zwiedzili Jasną Górę i fabryki w Częstochowie.

### Dobroczynność Papieża.

Centrowa „Koelnische Volksztg.“ donosi, że Papież przesłał na ręce arcybiskupa kolońskiego 1 milion lirów na potrzeby dzieci niemieckich.

### Święte Kolegium w Rzymie.

Liczba kardynałów wynosić ma według przepisu konstytucji papieża Sykstusa V. ogółem 70. Jednak rzadko bywa ona pełną, obecnie liczy tak zwane Święte Kolegium 64 kardynałów, w tem 30 Włochów a 34 innych narodowości. Do ostatnich należy, jak wiadomo, także 2 Polaków, i to arcybiskupi gnieźnieńsko-poznański (ks. prymas Dalbor) i warszawski (ks. Kakowski).

## KRONIKA.

Olsztyn, dnia 13. kwietnia 1921.

Kalendarz na czwartek: Walerjana, Teodory.  
Wschód słońca o g. 5,08; zachód o g. 6,54.

### Z Prus Wschodnich.

\* Olsztyn. W mieszkaniu ślusarza Dembinskiego przy ul. Krótkiej 5 wydarzyło się nieszczęście. Synek jego, 3-letni Eryk wpadł do wanny napełnionej gorącą wodą i poparzył się tak srodze, iż nazajutrz zmarł.

\* Izba karna w Olsztynie. Za handel pokątny odpowiadał przed tutejszą izbą karną mistrz piekarski Ehlert z Freienwalde nad Odrą, zamieszkały dawniej w Nidborku. Znalaziono u niego: 17 worków mąki

się. Buchnęła mu strumieniem krew jasno-czerwona z ust. Oczy jego stały się straszne, pojmował aż nadto jasno swoje położenie. Patrzył na mnie tak dziwnie, iż znieść nie mogłem jego wzroku, uciekałem przed nim... Wysłało go po raz drugi do zakładu. Pisał, że mu lepiej, że przybiera na wadze i miał nadzieję... Nagle przestał pisać... Rodzice z Poznania przysyłają mi wieść straszną. Leon śmiertelnie chory, ale przyszedł do siebie... Lecz kasa się skończyła i mojego Leona przysłano z Olsztyńka do mnie, chwiejącego się na nogach, ażeby u mnie powoli konał, umierał, abym na śmierć jego patrzył i zwracał mu na to uwagę, ażeby nie pluł, ażeby nie zatrąwał straszliwymi bakcykami własnych moich dzieci. Lubił dzieci, a ja dzieciami wyrzucałem z jego pokoju, a on na mnie patrzył z taką boleścią... Przytomnie, powoli umierał. Przestał czytać Sienkiewicza, a potem przestał czytać „Dziennik Poznański“. Pewnego dnia zawołał. „Kazimierz, umieram, bądź przy mnie!“ Wlepił wielkie oczy we mnie i konał powoli, a ja stałem aż wydał ostatnie tchnienie i dodawałem mu otuchy do ostatniej chwili... Potem runąłem, zdaje się bezprzytomny na ciało brata...

Wybuchła wojna. Byłem sanitariuszem, sierżantem sanitarnym. I znowu spotkałem się z tym nienawidzonym, śmiertelnym wrogiem. Służyłem w szpitalu w Orzeszu i widziałem tam wrogów ludzkości, widziałem osobiście potworną cholere, widziałem tyfus, i brzusznicy i plamisty, widziałem biegunkę. Moim zdaniem cholera, tyfus, a nawet dzuma Słowackiego „Ojca zadżumionych“ to przyjaciele ludzkości, porównawszy te wszystkie choroby z tuberkulozą. Widziałem to straszliwe, powolne, przytomne, miesiącami a nawet latami trwające konanie, bez pomocy, bez ulgi i bez — nadziei...

W Malonne byłem, w Belgji. Pisze do mnie siostra Bronisława: „Słabą jestem bardzo, pracować nie mogę, a rodzice starzy. Poczuj się, wieczorem mi gorąco. Czasami mi jest tak miło, tak dobrze, a czasami

pszennej, 3,4 ctr. innej mąki, 7 ctr. cukru, 37 funtów masła, 5,30 ctr. żyta, 1,20 ctr. kaszy, tłuszczu i t. d. Wszystko to nabył drogą nielegalną. Wyprowadzając się z Nidborka zapasów tych nie odstawił do Związku komunalnego. Wyrok brzmiał 6000 marek grzywny lub 400 dni więzienia. Oskarżony wniósł o rewizję wyroku. Izba karna złagodziła wyrok i poddyktowała Ehlertowi 3000 mk. grzywny lub 300 dni więzienia.

O czynną zniewagę oskarżony był robotnik Rudolf Schulz były grenadier 39 pułku piechoty w Olsztynie. Przyjętym został do „reichswehr“ dnia 29. września 1920 roku w Brunsberdze i przeniesiony niebawem do Olsztyna. Służył w 39. p. p. razem z starszym żołnierzem Oppallą, który wkrótce awansował na kaprala. Między Oppallą a pewnym innym żołnierzem przyszło raz do sprzeczki. Oskarżony przystąpił do Oppalli i zarzucał mu jakiś postępek. To sobie Oppalla wyprosił i zamierzał oskarżonego doprowadzić do sierżanta. Oskarżony jednak pochwycił ówczesnego podoficera Oppallę za ramię i chciał go za drzwi wyprowadzić. Izba karna skazała go za czynną zniewagę przełożonego na 6 miesięcy więzienia.

Jako trzeci zasiadali na ławie oskarżonych mistrz kowalski Jan Klobudzinski z Szafardu za kradzież, syn jego czeladnik ślusarski Brunon Klobudzinski za wielką i małą kradzież oraz pomocnik biurowy Augustyn Klobudzinski syn Jana K. za kradzież pojedynczą. Jan Klobudzinski zatrudniony był przez lat 16 na majątku rycerskim Leyssen jako kowal dominjalny. Odchodząc z posady, zabrał niektóre przedmioty ze sobą. Brunon Klobudzinski ukradł szewcowi Maludze z Szafardu obuwiu i t. d. Wreszcie ukradł Brunon wspólnie z Augustynem Klobudzinskim kładkę drewnianą, prowadzącą przez rzeczułkę płynącą w pobliżu majątku Leyssen, przez co utrudnili przeprawę na drugi brzeg rzeczułki. Sąd skazał Jana K. na 4 miesiące, Brunona K. na 1 rok, Augustyna K. na 2 miesiące więzienia.

\* Bartoszyce. Ofiarą napadu bandyckiego stał się maszynista Hellmig z Hermenthagen. Mieszkańcy ulicy Angerstrasse usłyszeli wieczerem pomiędzy godz. 9 a 10 wołanie o pomoc. Kilka osób wraz z dwoma policjantami udało się za głosem i znalazło wymienionego w stanie bezprzytomnym leżącego w niezabudowanej części ul. Angerstrasse. Hellmig powrócił pociągami o godz. 9-tej i zabawił czas krótki na dworcu zanim wyruszył do domu. Napadli go nieznanymi sprawcy i obrabowali z wszelkich wartościowych rzeczy oraz z 500 mk. gotówki. Ciężko ranego odstawiono do szpitala.

### Z Powiśla.

\* Kwidzyn. Dowiadujemy się, że „Finanzamt“ suski nakłada spieszenie podatki „Reichsnotopfer“ i jakieś dodatki do podatku dochodowego na właścicieli gospodarstw, mających być obecnie z powodu ostatecznego rozgraniczenia przyłączonymi do Polski. I tak w Piotrowicach gospodarz T. w przeciągu trzech dni musi zapłacić większą sumę marek niemieckich. Pożyczki ani hipoteki nikt naturalnie na gospodarstwo, które przyjdzie do Polski, dać nie chce. Gospodarz ów znalazł się wobec tego w takim położeniu, że „Finanzamt“ aresztuje mu jego ruchomości i urządzi przez komornika w następnych dniach licytację! Co na to Konsulat? Przecież tu chodzi — zdaje się — o obywatela Rzeczypospolitej Polskiej! A wypadków takich zajdzie więcej! P.

mi zdaje mi się, że do jutra nie dożyję. Kazimierz, powiedz mi, co to jest?”

„Zdaje mi się, że nie odpisałem. Żyła jeszcze długo. Widziałem ją... Było jej przykro, że nie całowała ją w usta, tylko w czoło... Kazałem rodzicom i rodzeństwu ażeby przestrzegali ściśle przepisów sanitarnych. Biedna matka zrozumiała nie mogła tego, że ma myć ręce w sublimacie po dotknięciu własnej córki. Umarła po długich męczarniach. Maniusia, wychowawca brata mojego całowała się z nią, z ciotką, bo ją bardzo kochała... Przeżyłbym przez P.... Biedna Maniusia... Powiedziałem bratu, że śmierć Maniusi nastąpi w przeciągu mniej więcej trzech miesięcy. Stałem się znawcą, fachowcem... Dyagnoza moja była słuszną, przepowiednia prawdziwą. Maniusia zmarła niedawno temu na rękach brata mego Feliksa.

W tych zaś dniach umarła siostra moja Pela na tuberkulozę. Dziś odebrałem telegram. Nie wiem jak umierała. Podobno żaliła się przed śmiercią, że tak mało pisze. Przysłał mi telegram, nie pojechałem na pogrzeb. Boję się, abym czasami nie ....., gdyż jestem uczuciowym.

Straszliwy to wróg. Ach jak go nienawidzę. Chłopak mój się pocie, córka traci na wadze. Czyż ten potwór zabiera się do moich własnych dzieci? Precz! Czyż los skazał mnie na to, abym tego wroga wciąż w moim życiu spotykał? Ach gdybym się mógł na nim pomścić! Byłaby to zaiste zemsta chrześcijańska.

Narodzie polski! Wzywam Cię do walki na śmierć i życie z tym nieubłaganym wrogiem, z tą straszliwą hydrą bezlitosną i potworną. Pomścij mnie pomocą setki milionów ofiar tego potwora.

Świecie kulturalny. Nie szarp się i nie krwaw niepotrzebnie, lecz stań wspólnie do walki z śmiertelnym wrogiem ludzkości — z tuberkulozą. (.....)yk

\* **Susz.** Wielka ilość robotników polskich szczególnie z wiosek pogranicznych została przez właścicieli niemieckich zwolniona. Twierdzą oni, że teraz po ostatecznym uregulowaniu granicy Polacy („Polacken“) mogą sobie pójść do Polski, za którą głosowali. Burmistrz zaś z Prabut oświadczył, że wszystkich robotników polskich trzeba wywalić, a w miejsce ich zatrudnić bezrobotnych robotników niemieckich i pozbyć się w ten sposób niepotrzebnych ogromnych wydatków na bezrobotnych.

Podajemy to do wiadomości naszych czytelników a szczególnie robotników. Jedyne organizacja polska może was przed tem uchronić. Od komentarzy nad wystąpieniem pana burmistrza z Prabut powstrzymujemy się, albowiem wiemy, że nawet rozsądni Niemcy takiego stanowiska swego ziomka nigdy pochwalili ani z nim solidaryzować się nie mogą. Dla stosunków panujących w pow. suskim, jest to jednakowoż bardzo charakterystyczny przykład. P.

\* **Biskupiec (pow. suski).** Wiadomość, że pozostaniemy przy Niemcach, smutnym odbiła się u nas. Nie wierzymy naturalnie, że to ostateczne rozstrzygnięcie. Chociaż niesprawiedliwości już tyle z nami popełniono, że i z tą musimy się pogodzić. Czy jednakowoż nigdy naszym życzeniom nie stanie się zadość?

Niemcy w dniu, w którym ogłoszono wynik orzeczenia Komisji Granicznej projektowali wielką manifestację, wyrażając się wszystkim Polakom. Jednakowoż z strony władzy niemieckiej wszelkie manifestacje były zabronione. Zato dnia 20. kwietnia, w którym ma nastąpić ostateczna decyzja i oddanie przyznanych gmin, Niemcy umyśliли sobie urządzać pochód z chorągiewkami itd. Co się stanie z Polakami, nie wiemy. Mimo, że Polska tak blisko, bo za naszymi zapleciami, my w wiecznym żyjemy tutaj niepokojem. Nie życzymy swoją drogą tego losu Niemcom w Polsce, aczkolwiek wiemy, jak spokojnie oni tam żyją. Przypnieć musimy, że kierownicy regencji w Kwidzynie i starostwa w Suszu dodatnio użyli swego wpływu w celu załagodzenia naprężenia narodowego, jakie u nas może najwięcej i najdłużej z całego terenu plebiscytowego istnieć. P.

\* **Tychnowy.** Wielki „fest“, na który zjechać ma kilkanaście krygerferajnow, odbędzie się w Rachtelcu w ciągu maja. Dokona się poświęcenia pomnika poległych w wojnie. Naturalnie, ma to być manifestacją uczuć niemieckich całego byłego terenu plebiscytowego po prawym brzegu Wisły.

Jednakowoż, mimo tego nowego wszechniemieckiego bluffu Tychnowy są i pozostaną polskie. P.

\* **Gardeje.** Komisja Graniczna. W piątek dn. 15. kwietnia zjedzie do Gardej Międzysojusznicza Komisja Graniczna i wysłucha w hotelu „Deutsches Haus“ także życzeń ludności między Gardej a Zehdowem (Seubersdorf). Mieszkańcy z gmin pogranicznych Zehdowa (Seubersdorf) dwór i gmina, Rundewiza, Gardej miasto i wsi, Olszówki, Małej i Dużej Otławy, Cygan (Zigahnen) gmina i dwór, Małe Czarne i Duże Czarne (Niederzehren i Hochzehren) w własnym interesie winni się stawić i swoje życzenia co do granicy lub należenia do Polski albo Niemiec przedstawić. Nacisku żadnego wywierać nie wolno.

## Z Polski.

\* **Gdańsk.** Złożona tu w ostatnim czasie filja angielskiej linii okrętowej White Star Line, prowadzi regularną komunikację pasażerską między Gdańskiem a Stanami Zjednoczonymi. Obecnie już kursują okręty pasażerskie między Gdańskiem a Ameryką północną.

\* **Starogard.** Walka z brakiem mieszkań w Starogardzie. Wskutek braku mieszkań postanowiło miasto Starogard wyznaczyć corocznie milion marek na budowę domów mieszkalnych.

\* **Swiecie.** Rada powiatowa jednogłośnie protestuje przeciw twierdzeniu generała Hackinga, jakoby mieszkańcy korytarza polskiego z radością mieli powitać wojska niemieckie na wypadek wkroczenia. Z radością powitaliśmy wojsko polskie i przyłączenie nas do matczynej polskiej, po długich latach niewoli. Innej ojczyzny nie chcemy mieć.

\* **Chojnice.** W pobliżu Zamartego znaleziono powieszzonego na drzewie trupa mężczyzny, porządnie ubranego. Dotąd nie zdołano stwierdzić, kto jest tym mężczyzną i czy popełnił samobójstwo lub został zamordowany. Wisielca odstawiono do Chojnic. — W pobliżu Blumfelde spaliło się 15 morgów lasu, prawdopodobnie przez nieostrożność robotników. Przy dzisiejszych wysokich cenach na drzewo strata jest bądź co bądź znaczna.

\* **Kościierzyna.** Na ostatnim posiedzeniu tutejszego Towarzystwa gimnastycznego „Sokol“, które odbyło się w ubiegłym poniedziałku, uchwalono zabrać się do reorganizacji gniazd okolicznych, a mianowicie w Lipuszu, w Starej Kiszewie itd. Postanowiono rozpocząć pracę realną najpierw w Lipuszu, dokąd udaje się w najbliższą niedzielę Wydział oraz kilku druhów gniazda kościerskiego. W celu zachęty ma się też odbyć w Lipuszu pierwszy występ gniazda tutejszego.

\* **Koronowo.** Z powodu pomyślnego dla Polski plebiscytu na Górnym Śląsku odbyła się w Koronowie uroczysta manifestacja: wszystkie stowarzyszenia ze sztafardami wyruszyły przez miasto do kościoła gdzie odśpiewano „Te Deum“ poczem pochód do

którego przyłączyły się tłumy ludności miejscowej i okolicznej podążył na rynek przed ratusz, gdzie z balkonu ksiądz proboszcz Szwedowski miał przemowę o Górnym Śląsku.

\* **Z Byszewo.** Z Byszewa piszą do nas: Byszew, wioska pod Koronowem, słynna z cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele parafjalnym, do niedawna była mocno zaniedbana, a zwyczaj polskie szły w niej coraz bardziej w zapomnienie, lecz wszystko to zmieniło się dziwnie prędko, gdy parafję naszą objął ks. dr. Sychowski. Ten zacny kapłan i niezmordowany działacz na niwie narodowej zabrał się od razu do pracy: odrestaurował kościół, zaprowadził w nim światło elektryczne, umieścił zegar na wieży kościelnej i założył nowy cmentarz, który czarująco przedstawia się oczom przechodnia. Zajął się również gorliwie losem biednych miasta Koronowa, którzy Mu dzisiaj za to dziękują.

\* **Toruń.** W Toruniu zawiązał się Klub wioślarski, który się żywo zajmuje przygotowaniem na bliskie sporty wodne podczas lata. Niedawno odbyło się posiedzenie klubu tego w „Hôtelu Polonia“ w Toruniu. Zajmowano się sprawą otwarcia przystani wypożyczeniem pontonów, zakupem odznak wioślarskich i t. d.

\* **Bydgoszcz.** W ubiegłym tygodniu przyjechał do Bydgoszczy generał Józef Haller i zamieszkał w hotelu pod Orłem. Generał przybył z objazdu Pomorza, gdzie ostatnio przebywał w Grudziądzu i w majątku swym w powiecie chełmińskim. Generał przyjechał celem inspekcji szpitali i Czerwonego Krzyża. Bohaterskiego Wodza Armii Ochotniczej i wybawcę swego Bydgoszcz polska witała serdecznie i gorąco.

\* **Wąbrzeźno.** W ubiegły poniedziałek wykryła tutejsza policja państwowa u kupca Gwiazdowskiego, mieszkającego przy ulicy Wolności, śpichlerz z białą 50-procentową mąką. Znalaziono tam około 28 centnarów tej tak obecnie poszukiwanej przez wszystkich mąki, którą wymieniony kupiec sprzedawał po cenach paskarskich. Paskarza powinna spotkać jak najsurowsza kara.

\* **Warszawa.** W związku z przygotowaniem do umowy handlowej polsko-angielskiej odbyło się posiedzenie w ministerjum spraw zagranicznych, z udziałem delegatów zainteresowanych ministerjów.

\* **Lwów.** Bawili tu delegaci młodzieży akademickiej francuskiej i belgijskiej. Na powitanie ich odbyła się uroczysta Akademia w uniwersytecie, gdzie rektorzy, profesorowie i przedstawiciele młodzieży polskiej przemawiali do gości, witając ich gorąco. Delegat francuski złożył hołd miastu, porównując je z bohaterskim Verdunem.

\* **Lwowska.** Lwowska policja wykryła fabrykę dolarów amerykańskich. Falszerzy aresztowano. Znalaziono również wiele klisz i gotowych banknotów.

## Z Górnego Śląska.

\* **Bytom.** Organizacja „Heimattreue“ przygotowała na 10 kwietnia w wielkich miastach niemieckich manifestacje za niepodzielnością Śląska.

\* **Strzelce.** Jak donoszą pisma górnośląskie, przeprowadziła policja plebiscytowa w zamku hrabiego Strachwitza w Kamieńcu, w powiecie strzeleckim, rewizję, poszukując składu broni i amunicji. Skutek poszukiwań narazie nie znany. Poszlaki jednakże muszą być bardzo obciążające dla rodziny właściciela, gdyż zaarrestowano na oczekaniu hr. Strachwitza ojca i dwóch jego dorosłych synów. Najmłodszego z hrabiów zatrzymano w więzieniu, a ojca i starszego syna narazie zwolniono.

\* **Opole.** Przed międzysojusznym sądem specjalnym odpowiadał wczoraj dyrektor kopalni „Hohenzollern“ pod Bytomiem, Hübner. Oskarżenie zarzucało mu przechowywanie broni, którą znaleziono w obrębie wymienionej kopalni. Sąd skazał dyrektora Hübnera na 5 miesięcy więzienia.

## Z Niemiec.

\* **Wrocław.** Policja wykryła i skonfiskowała dobrze ukrywane zapasy materiałów wybuchowych. Poza tem dostała się w posiadanie dokumentów, na podstawie których aresztowała wielką liczbę osób. Dotąd osadzono we więzieniu 56 osób, z tych 10 z prowincyi.

\* **Magdeburg.** W fabryce prochu i amunicji w Burg pod Magdeburgiem powstał wielki pożar, od którego zajął się skład granatów. Dotąd stwierdzono 3 zabitych, 4 ciężko rannych odwieziono do lecznicy. Prawdopodobnie liczba ofiar będzie znacznie większa.

## Ze świata.

Wysitki Niemiec w Ameryce.

London. Doszły tu wiadomości, że rząd niemiecki czyni starania o zaciągnięcie w Ameryce pożyczki w kwocie 10 miliardów dolarów na zapłacenie odszkodowań.

Napad bolszewików na Finlandję.

Helsingfors. Silne oddziały sowieckie wtargnęły do Finlandji i zajęły miasta Repola i Porajewy. Połączenie telegraficzne przerwane. Równocześnie sowieckie koncentrują artylerię w okolicy Murmanu.

Eks-cesarz Karol w Szwajcaryi.

Gdańsk. Ex-cesarz Karol zatrzyma się jakiś czas w Lucernie. Związek rad dał tymczasowe pozwolenie

na pobyt Karola w Lucernie na przeciąg 6 miesięcy. Po tym terminie ex-cesarz Karol winien szukać sobie miejsca poza granicami Szwajcaryi. Ex-cesarzowa Zyta, która tu przybyła w automobiliu towarzyszący mężowi już od granicy. Jedzie też z parą cesarską kilku przedstawicieli ludowej policji państwowej.

Odessa w rękach bolszewików.

Warszawa. Z dobrze poinformowanych kół ukraińskich nadchodzi wiadomość, że po 18 godzinnej uporczywej bitwie z powstańcami ukraińskimi bolszewicy zajęli znowu Odessę.

Śmierś atamana Anienkowa.

Anienkow. znany w swoim czasie na Syberji, pociąg rywal Koczaka, generał tegosanego pokroju, co Semionow i inni, zabity został wraz z 70 kozakami podczas napadu oddziału Chińczyków i Kałmuków w pobliżu m. Guczena.

Kłeska głodowa w Chinach.

Havas donosi z Pekina, że tylko w jednej prowincji Szezi umarło 50.000 Chińczyków z głodu. W prowincji Czili szerzy się dżuma.

Nowy wybuch Wezuwjusza.

Z Neapolu donoszą pod datą 7 bm: Dokładnie po 15 latach nastąpił nowy wybuch Wezuwjusza. Cała góra otoczona jest ciemnozielonymi chmurami, we wnętrzu słychać głucho wybuchy. Wypływa obfitym strumieniem lawa i popiół. Przedstawia się widok wspaniały i straszny zarazem.

## Rozmaitości.

Koniec świata.

Astronomowie zaczynają znowu mówić o końcu świata, który ma rzekomo nastąpić 26-go czerwca. Kometa Pone-Winnecke, która z szybkością wielu tysięcy mil na godzinę zbliża się ku ziemi, uderzy w nią głównym swym jądrem, co mogłoby spowodować spalenie się ziemi wskutek rozprysnięcia się tysięcy płonących ciał wszechświatowych, tak zwanych meteorów.

Dzieci polskie do Holandji.

Według informacji, otrzymanych z Holandji, należy się liczyć z możliwością zaproszenia na miesiąc wakacyjne tysiąca dzieci polskich, dla których mają być urządzone specjalne kolonie na wybrzeżu morskim. Kolonie te w pierwszym rzędzie przeznaczone będą dla dziatwy niezamożnej, pochodzącej z ośrodków wielkomiejskich i przemysłowych. Należy mieć nadzieję, że rząd odpowiednio poprze te propozycje i stosownie je wyzyska.

Oryginalna reklama.

Właściciele hotelów paryskich przyjęli conajmniej oryginalny sposób reklamy. Według ich systemu szanujący hotel winien 2-3 razy przez sezon zwrócić uwagę publiczności na sensacyjną kradzież u nich. Znane aktorki i damy z półświatka okradane systematycznie w hotelach przestały już interesować, prawdziwą sensacją jest okradzenie amerykańkanki, albo innego bogatego zamorskiego ptaka. Inszenizowanie takiej sensacyjnej kradzieży klejnotów wymaga specjalnego w tym kierunku uzdolnienia i wykonawcy są dobrze wynagradzani.

Sensacyjna kradzież.

W Alpach powyżej Monnetier-les-Bains okradziono szalasa, położony na wysokości 3000 metrów nad poziomem morza. Szalasa ten służył za prochówkę robotnikom pracującym w kopalniach grafitu. Włamywacze zabrali m. in. 3 klg. dynamitu. Było ich trzech, jak wykazały ślady nóg na śniegu. Do tej pory jednak nie wykryto, skąd przyszli: z Włoch czy z Francji.



W niedzielę dnia 17. b. m. urządza kółko miłośników sceny w Starym targu na sali p. Kikuta

## teatr amatorski.

Przedstawi się dwie sztuki:

„Koszyk kwiatów“ i „Pacjent“.

Czysty zysk przeznaczony się na sztandar Serca Jezusowego. — Początek o godzinie 5 po południu. Uprasza się Rodaków z Starego targu i okolicy o jaknajliczniejszy udział.

W następną niedzielę 24. będzie powtórka przedstawienia. Zarząd.



## Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. W niedzielę dnia 17. kwietnia odbędzie się w zwykłym lokalu zebranie Tow. Ludowego, zaraz po niesporach. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Kółka rolniczego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 17. kwietnia rb. o godz. 4 i pół po poł. na sali Kaszubowskiego, na które wszystkich członków uprzejmie się zaprasza. — Przypominamy, aby członkowie punktualnie na zebranie przychodzili. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Zarząd.

# Obwieszczenie.

Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 21

## Wezwanie obywateli polskich

przebywających za granicą do wykonania przepisów o obowiązku służby wojskowej.

Na zasadzie art. 1 punkt 4 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11. sierpnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 81 poz. 540), **wzywa się wszystkich mężczyzn, posiadających obywatelstwo polskie a urodzonych w czasie od r. 1902 do 1885 włącznie**, o ile zaś chodzi o oficerów to do roku 1879 włącznie, przebywających stale poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, by, celem zadośćuczynienia przepisom o obowiązku służby wojskowej, **zgłosili się osobiście lub piśmiennie celem rejestracji do właściwego Konsulatu** lub do przedstawicielstwa dyplomatycznego Rzeczypospolitej za granicą lub do właściwej władzy wojskowej w kraju najdalej **do dnia 8. maja br.** w ciągu 3 miesięcy od dnia obwieszczenia niniejszego w „Monitorze Polskim“.

Kto obowiązku zgłoszenia się w myśl powyższego ustępu nie dopełni, może być na zasadzie art. 1 wymienionego na wstępie rozporządzenia Rady Obrony Państwa, niezależnie od wszelkich innych skutków prawnych, przewidzianych obowiązującymi przepisami **za zaniedbanie obowiązku służby wojskowej — pozbawiony obywatelstwa polskiego.**

Określony w ustępie pierwszym termin trzymiesięczny dotyczy tylko utraty obywatelstwa, lecz nie zwalnia od następstw prawnych na wypadek niestawienia się do służby wojskowej.

Od obowiązku zgłoszenia wolni są ci, którzy już poprzednio dopełnili obowiązku zgłoszenia się do rejestracji i posiadają na to właściwe zaświadczenie.

**Minister Spraw Wojskowych.**

(-) Sosnkowski.

**Minister Spraw Wewnętrznych.**

(-) Skulski.

Polscy poddani, zamieszkali w Pr. Wschodnich, w obwodzie rejencji Olsztyńskiej, których powyższe ogłoszenie dotyczy, winni zgłosić się w **Ajencji Konsularnej R. P. w Olsztynie** od 9-3 i przedłożyć osobiste dokumenty.

## OFERTA SPECJALNIE TANIA !!

Zakupiliśmy bardzo korzystnie ogromne masy towarów, przeto sprzedajemy aż do **50 proc. taniej** jak dotychczas. Kilka przykładów poniżej:

**Materiały męskie**  
czarne, modre i kolorowe najlepsze wyroby wełniane i półwełniane 140-150 cm. szerokie  
za mtr. po 90, 75, 60, 45 i **3600**

**Płótna na pościelu w kratki (powłoki)**  
80 cm. szerokie . . . za mtr. **1350**  
130 „ „ „ „ „ **2400**

**Płótna na koszule niebielone i białe**  
dobre trwałe jakości, pierwszorzędne fabrykaty ca 80 cm. szer.  
za mtr. po 15, 13<sup>50</sup>, 12, 10<sup>50</sup>, 9 i **875**

**Inletry (drylichy)**  
czerwone i w paski 80 cm szer.  
za mtr. po 24, 21, 19<sup>50</sup>, 18 i **1650**  
130 cm szerokie  
za mtr. . . . po 54, 49, 45 i **3900**

**Perkale, muśliny i woale**  
na suknie i bluzki w przeszlicznych nowych desenjach,  
za mtr. po 21, 19<sup>50</sup>, 18, 15 i **1350**

**Płaszczki i kostjomy damskie**  
aby wyprzedać po każdej możliwej cenie.

**Bawełny do tkania świeżo dostaliśmy i sprzedajemy znacznie taniej.**

Oprócz powyższych artykułów sprzedajemy wszelkie towary znacznie taniej, przeto prosimy o zwiedzenie naszego składu

### W. Muczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

Poszukuję od zaraz lub później

### akordnika

z 4 do 6 dziewczynami

mniejszej aż do listopada. — Mieszkanie, zasługi i wysoki deputat.

Schulz, Kl. Nebrau (Kr. Marienwerder)

Z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa zamierzam mój

### dom w Łykuzach,

murowany o 6 pokojach tanio natychmiast sprzedać.

Zgłoszenia skierować należy pod adresem:

Andrzej Poetsch, Gietkowo.

# Kropidła

małe i duże do nabycia w

ul. Dolno Kościelna 12.

Telefon 533.

## Księgarni J. Pieniężnej.

## TANIE KSIĄŻKI !!

|   |         |
|---|---------|
| W obronie matki ziemi . . . . .                 | 3'50    |
| Żywcem zamurowana . . . . .                     | 3'—     |
| Władysław Herman (pow. hist.) . . . . .         | 4'—     |
| Pan Twardowski . . . . .                        | 2'50    |
| Wierna Róża . . . . .                           | 4'—     |
| Przygody Janka . . . . .                        | 2'—     |
| Zmazana wina . . . . .                          | —'60    |
| Pani majstrowa . . . . .                        | —'75    |
| Bajki ludowe . . . . .                          | 2'—     |
| Genowefa . . . . .                              | 1'75    |
| Na tropie zbrodniarzy . . . . .                 | 1'50    |
| Opowieść o św. Elżbiecie . . . . .              | 1'50    |
| Orlenko (powieść kozacka) . . . . .             | 1'50    |
| Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy . . . . . | 12'—    |
| Biały dowódzca Indjan . . . . .                 | 1'—     |
| <b>Ks. L. Goffinego</b>                         |         |
| (Wykład ewangelji i lekcji . . . . .            | 20'—    |
| Nabożeństwo do Najsw. S. J. . . . .             | 1'50    |
| Nowenna do św. Antoniego . . . . .              | —'40    |
| 5 Nowenn do N. M. P. . . . .                    | —'40    |
| kubek wody . . . . .                            | sztuca  |
| Ostatni wiatyk . . . . .                        | 15 fen. |
| Pan Bóg swoich nie opuszcza . . . . .           |         |
| Przekleństwo . . . . .                          |         |
| Wyleczenie mędrka . . . . .                     |         |
| Listownik . . . . .                             | 5 mk.   |

poleca:

Księgarnia

## Gazety Olsztyńskiej.

### Panna

mająca chęć nauzenia się gotowania, może zgłosić się na cały rok bez obustronnego wynagrodzenia

»Hotelu International« Paweł Czerlicki

Panny niżej 18 lat się nie przyjmuje.

### Świeże smardze (Morchelny)

kupuje każdą ilość

J. Woythaler, Olsztyn.

## Urządzenie

do składu jubilerskiego

prawie nowe, szklane repozytorja, stoły; szafki na sprzedaż.

Kwidzyn—Marienwerder,

Herrenstr. 14

Telefon 382

## Majątki, folwarki, gospodarstwa, młyny

jako i posiadłości wszelkiego rodzaju do zamiany i zakupu w Polsce poszukuje

C. WETZLER, Bydgoszcz, ul. Długa 4

Od 1. lipca br. jest do odstąpienia dzierżawa

## wiejszego folwarku,

na korzystnych warunkach na Powiślu. — Zgłoszenia z podaniem posiadanego kapitału i krótkiego życiorysu przyjmuje redakcja »Gazety Polskiej« p. nr. 101.

## Bilard

francuski, prawie nowy na sprzedaż

Kwidzyn - Marienwerder, Herrenstr. 14.